



Grupa oficerów i podoficerów II. batalionu III. pułku.



Rok w polu:

Karabin maszynowy w okopach Legionistów II. brygady.

Wechsberga i sędziego, dra Pągowskiego, znalazła rychło urzeczywistnienie. Katarzyna hr. Potocka ufundowała piękny obelisk, przeznaczony do wbijania gwoździ na rzecz dotkniętych ślepotą ofiar wojny.

Uroczystość odsłonięcia obelisku odbyła się 19. września bieżącego roku, podczas loteryi fantowej, z której dochód przeznaczył komitet w połowie na fundusz żołnierzy ociemniałych, a w połowie na sieroty i wdowy po Legionistach.

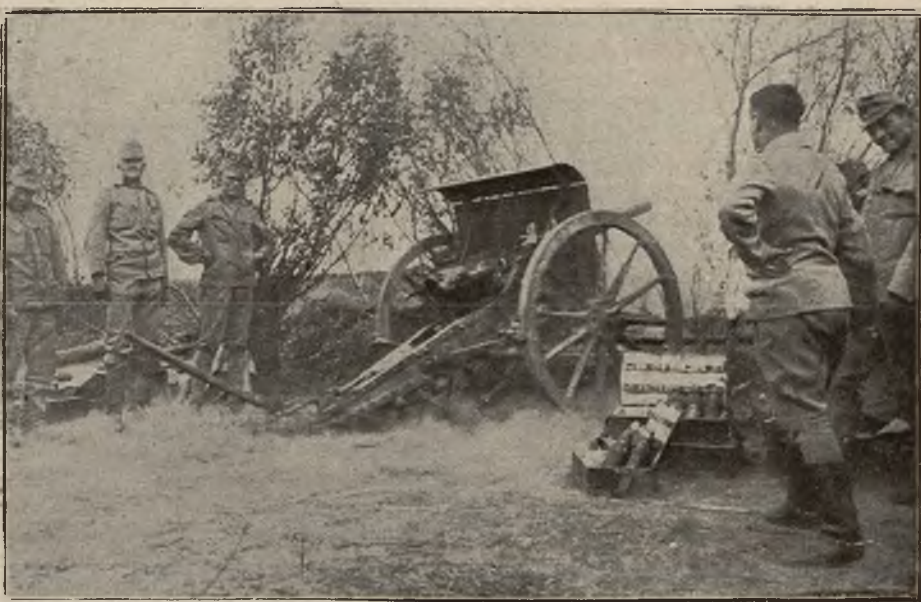
Już w dniu loteryi wpłynęło na powyższe cele z górą 2500 koron, a fundusz ten z każdym dniem

szyla w pole — rok ciężkich walk, wśród których kampania karpacka pozostanie jedną z chlubniejszych kart w dziejach polskiego oręża. I dziś rocznica wyruszenia w pole zastała znaczną część drugiej brygady jeszcze na bessarabskich stepach — zdala od reszty Legionistów. I tam, na tych kresach, wśród huku armat, odbyła się uroczystość — obchód pamiętnego dnia, gdy młodzi, niewyćwiczeni jeszcze wcale żołnierze polscy opuszczali gród podwawelski — aby stanąć od razu oko w oko z nieprzyjacielem.

podczas mszy św. Jedyny to nasz dziś gość. Nikt do nas nie przybył, nikt nie napisał choć paru ciepłych słów, nikt nie zatelegraował. Tam w głębi kraju nikt o tem nie pomyślał, że to przecie kilka tysięcy najpiękniejszych kwiatów młodzi polskiej, która przed rokiem wyruszyła na ciężką dolę... Zadowolonych tam nie urządzano obchodów, żadnych nabożeństw — i nikt się do nas, na pograniczu bessarabskiem, nie odezwał. Tylko ten generał kawalerii, eksc. Korda, który przywiózł wieniec o barwach narodowych, stanawszy na cmentarzu, pod krzyżem,



Rok w polu: Artyleria II. brygady na pozycji.



rośnie, gdyż nawet najubożsi bodaj wbiciem jednego gwoździa starają się złożyć ofiarę na tak piękny cel.

Oby ten przykład stał się pobudką do podobnej akcji filantropijnej i w innych miejscowościach kraju.

Rok w polu.

Dnia 30. września minął rok, gdy druga brygada Legionów polskich opuściła Kraków i wyru-

„Na łące, tuż opodal cmentarza wioskowego — opisuje tę uroczystość jeden z Legionistów — ołtarz polowy i w czworobok ustawione oddziały. W półkole ustawiona komenda brygady, a przed nią generał kawalerii, komendant korpusu Korda. Przyjechał ze swym szefem sztabu, by hołd złożyć tym, którzy krew i życie złożyli w ofierze. Przywiózł wieniec o barwach narodowych, a teraz stoi przed ołtarzem i wsłuchuje się w dźwięki pieśni polskich, odśpiewanych przez chór naszej kawalerii

na którym widnieje biały orzeł, wyrzekł mocne, pamiętne słowa: „Nikt się bardziej nie będzie radował, niż ja, gdy ten orzeł, przez półtora wieku więziony, wzleci swobodnie nad polską krainą“.

Dosłownie tak powiedział, wyciągniętą swą ręką wskazując na biały wizerunek na krzyżu, wobec sześćdziesięciu mogił Legionistów, przed grobami Wąsowicza i jego towarzyszy“.



Osłona artylerii Legionów polskich.



Rok w polu:

„Pałac“ komendanta III. pułku Legionów polskich.